„Gwiazdka"

Kolędy

na fortepian i do śpiewu

ułożył Zygmunt Noskowski

GWIAZDKA

KOLENDY



Cena 40 kop.

ułożył łatwo na fortepian do śpiewu

ZYGMUNT NOSKOWSKI.

Nakład i własność M. ARCTA
W WARSZAWIE.

Дозволено Цензурою. Варшава, 16 Ноября 1893 г.

GWIAZDKA.

WIĄZANKA KOLEND
do śpiewu.

„BÓG SIĘ RODZI"

ułożył Zygmunt Noskowski.

Andante.

Wolno i poważnie.

Bóg się ro-dzi, moc truchle je,
Bóg się ro-dzi, moc truchle je,

Pan niebiosów obna-żo-ny, O-gień krzepnie, blask ciemnie-je, ma grani-ce nieskoń-

czo-ny. Wzgar-dzony, o-kry-ty chwa-łą Śmier-telny król nad wie-ka-mi,

A sło-wo cia-łem się sta-ło I mieszka-ło mię-dzy na-mi.

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr III-41.738
A-36.960/87

Maestoso.

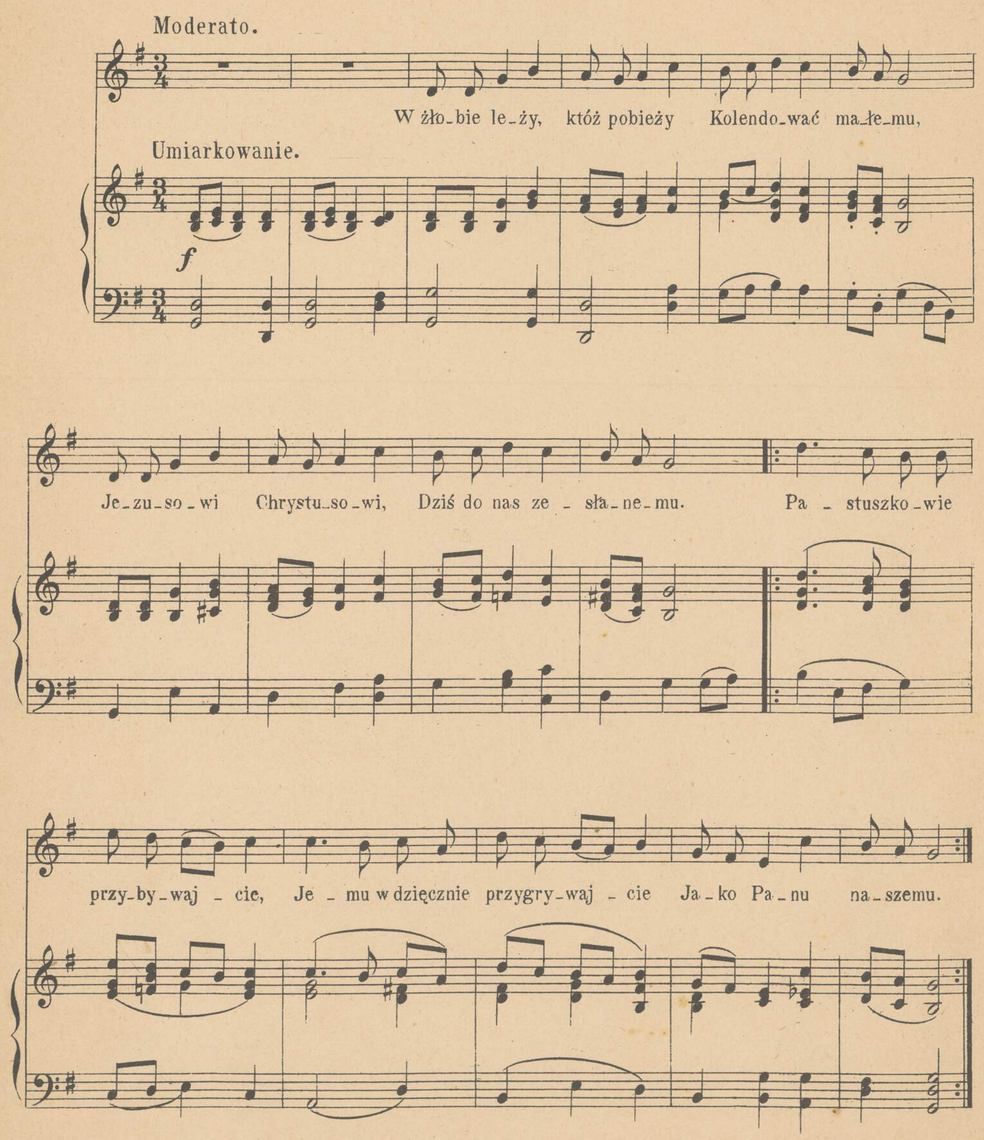
Poważnie i uroczyście.

A-nioł pa-ste-rzom mó-wił, Chrys-tus się nam na-ro-dził,

W Be-tle-em nie bar-dzo po-dłem mieś-cie, Na-ro-dził się

w-u-bóst-wie, Pan wsze-go stwo-rze-nia.

„W ŻŁOBIE LEŻY“



Hej, w dzień Narodzenia.

Hej, w dzień Narodzenia Syna jedynego
Ojca przedwiecznego, Boga prawdziwego,
Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy,
Hej, kolenda, kolenda.

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko:
W żłobie położyła małe Pacholątko;
Pasterze śpiewają, na multankach grają,
Hej, kolenda, kolenda.

Skoro pastuszkowie o tem usłyszeli,
Zaraz do Betleem czemprędzej bieżeli,
Witając Dzieciątko, małe Pacholątko,
Hej, kolenda, kolenda.

A Klimas porwawszy barana jednego,
I Stacho czemprędzej schwytawszy drugiego;
Tych bydlątek parę, Panu na ofiarę,
Hej, kolenda, kolenda.

Kuba nieboraczek nierychło przybieżał,
Spieszno ni tak, ni siak, wszystkiego odbieżał,
Nie miał co dać Panu, śpiewa wedle stanu,
Hej, kolenda, kolenda.

Dobył tak wdzięcznego głosu baraniego,
Aż się Józef stary przestraszył od niego:
Już uciekać myśli, ale drudzy przyszli,
Hej, kolenda, kolenda.

Mówi mu Staruszek: nie śpiewaj tak pięknie,
Bo się głosu twego Dzieciątko przelęknie;
Lepiejże zagrajcie, Panu chwałę dajcie,
Hej, kolenda, kolenda.

I tak wszyscy społem w około stanęli,
Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli:
Funda, funda, funda, tota risibunda,
Hej, kolenda, kolenda.

Anioł pasterzom mówił.

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się nam narodził,
W Betleem nie bardzo podłem mieście,
Narodził się w ubóstwie,
Pan stworzenia Swego.

Chcąc się tego dowiedzieć,
Poselstwa wesołego,
Bieżeli do Betleem skwapliwie,
Znaleźli dziecię w żłobie,
Maryją z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej,
Uniżył się wysoki,
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.

O dziwne Narodzenie,
Nigdy nie wysłowione,
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w całości
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,
Co pod figurą było,
Aronowa różczka zielona,
Stała się nam kwitnąca,
I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,
Jako On wam zaleca,
Ten ci jest Syn najmilszy jedyny,
Wam w raju obiecany,
Tego wy słuchajcie.

Bóg się rodzi.

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny król nad królami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany,
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Nie mało cierpiał, nie mało,
Żeśmy byli winni sami.
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób mu za kolobkę dano,
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano!
Ubodzy, was to spotkało,
Witać go przed bogaczami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W żłobie leży.

W żłobie leży, któż pobieży kolendować małemu
Jezusowi Chrystusowi, dziś do nas zesłanemu.
Pastuszkowie przybywajcie, Jemu wdzięcznie przy-
Jako Panu naszemu. [grywajcie,

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy,
A tak Tego Maleńkiego niech wszyscy zobaczymy,
Jak ubogo narodzony, płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy, niechaj wszędy, zabrzmi świat w we-
[sołości,
Że posłany nam jest dany Emanuel w nizkości;
Jego tedy przywitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie, że rozkoszy niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś na te nizkości ziemskie?
Miłość Twoja to sprawiła, by człowieka wywyższyła
Pod nieba Empirejskie.

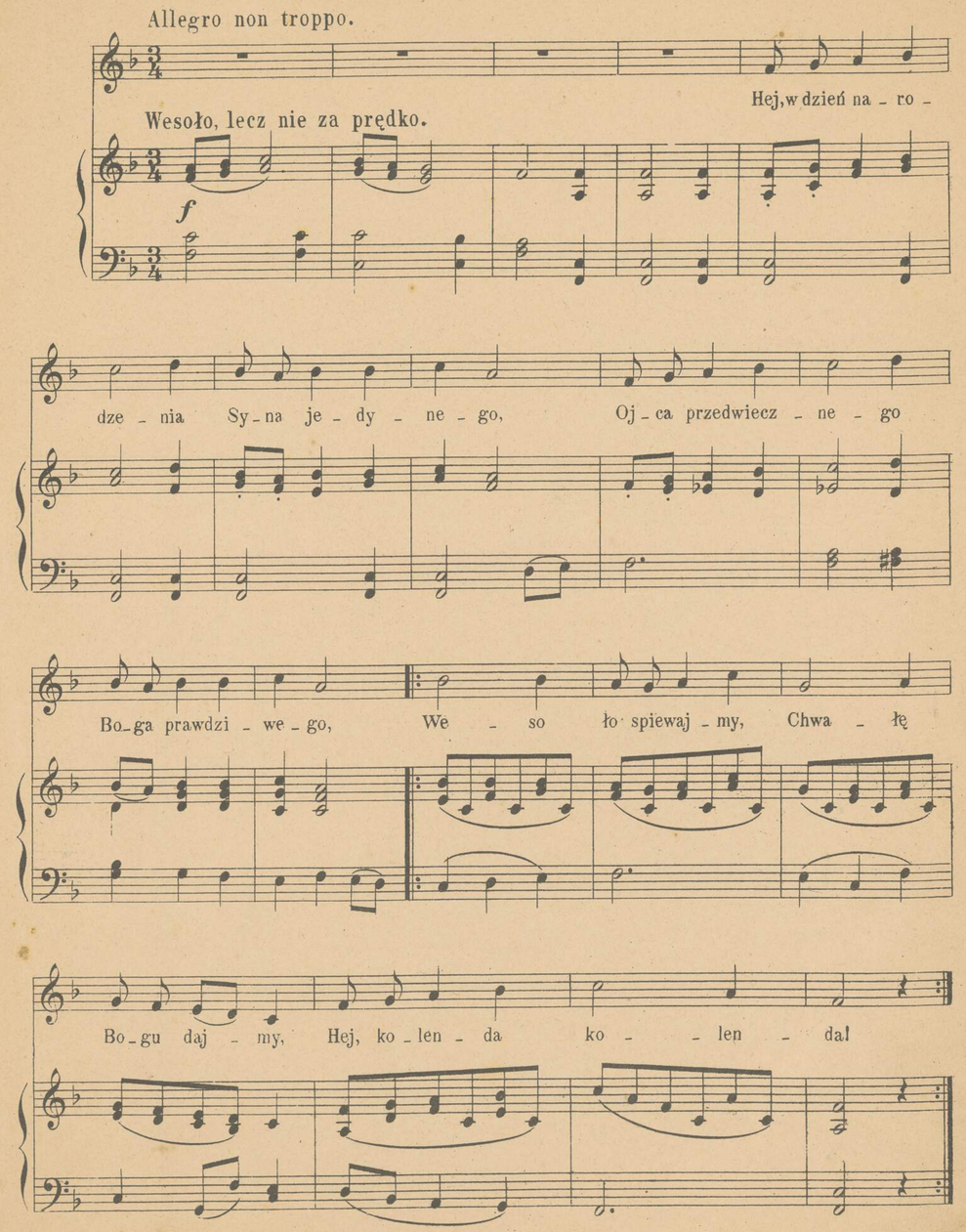
Czem w żłobeczku, nie w łóżeczku, na sianku położony?
Czem z bydlęty nie z Panięty, w stajni jesteś złożony?
—By człek sianu przyrównany, grzesznik bydlęciem
Przezemnie był zbawiony. [nazwany

Twoje państwo i poddaństwo, jest świat cały, o, Boże!
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce,
[choć może?
— Bo świat doczesne wolności zwykł kochać, Mnie
[zaś w swej złości
Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie*) głosy, pod niebiosy wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli;
Większe niż dla nich kąpanie, w krwawym krwi
Czeka Cię, miły Panie. [Twej Oceanie,

Trzej królowie monarchowie wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary, z trzema dary, Tobie Panu oddają.
Darami się kontentujesz, bardziej serca ich szanujesz,
Za co niech niebo mają.

*) Rama, miasteczko w Ziemi Św. w pokoleniu Beniamina,




Je
przy

Mus. III 41.738

„Gwiazdka"

Kolędy

na fortepian i do śpiewu

ułożył Zygmunt Noskowski